

Dr Sanders nadzorował pracę naukowców nad „znakiem Bestii”

11 maja 2024

Dr Hanrick Eldeman, główny analityk Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z siedzibą w Brukseli, ujawnił, że skomputeryzowany plan „odnowy świata z chaosu” jest już realizowany.

Światowy kryzys ekonomiczny z początku 1974 roku doprowadził do spotkania przywódców krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Dr Eldeman przedstawił na nim Brussels Eletronical Accounting Surveying Terminal, w skrócie BEAST. Słowo „beast” oznacza po polsku „bestię”. BEAST jest samoprogramującym się komputerem, który będzie w stanie rejestrować i kontrolować wszystkie transakcje na świecie. Planuje się wprowadzenie cyfrowej identyfikacji wszystkich zamieszkałych na świecie ludzi. Każdy mieszkaniec naszej planety otrzyma numer, który będzie niezbędny dla przeprowadzenia przez niego jakiejkolwiek transakcji.

Dr Eldeman podkreśla, że poprzez użycie trzech liczb sześciocyfrowych, każdy mieszkaniec świata otrzyma swój indywidualny numer identyfikacyjny, a będący jednocześnie jego „kartą kredytową”.

Jest to zbieżne z biblijną „Apokalipsą św. Jana”, w której czytamy: „I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy, otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło i że nikt nie może kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć”.

Dr Carl W. Sanders był naczelnym inżynierem, odpowiedzialnym za pracę stu naukowców, jak również za wyniki badań. Kulminacyjnym punktem tych doświadczeń był bioczip, który według niego jest „Znakiem Bestii”, czyli biblijnym znamieniem Szatana. Bioczip jest zasilany dzięki zmianom temperatury ciała, co wyklucza częste wyiany baterii zasilającej. Wydano blisko dwa miliony dolarów na badania dotyczące znalezienia dwóch miejsc na ludzkim ciele, gdzie zmiany temperatury występują najgwałtowniej. Pierwszym miejscem jest czoło w okolicach linii włosów, a drugim zewnętrzna część dłoni. Czy „Biblia” też o tym wspomina? „I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy, otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło” – wieszczyl św. Jan.

W wywiadzie dla czasopisma „Nexus” w 1994 roku dr Carl W. Sanders stwierdził: „W bioczipie znajduje się 250 tysięcy komponentów, włączając w to maleńką baterię litową. Byłem przeciwny użyciu litu jako źródła zasilania baterii, lecz w tamtym czasie NASA używała litu do wielu rzeczy. Rozmawiałem z lekarzem Bostońskiego Centrum Medycznego na temat wpływu skoncentrowanego litu na ludzkie ciało. Według niego, w przypadku uszkodzenia bioczipu może dojść do poparzenia lub ciężkich owrzodzeń”.

Co w tej kwestii mówi „Biblia”? „I poszedł pierwszy, i wylał swą czasę na ziemię. A wrzód złośliwy, bolesny, wystąpił na ludziach, co mają znamię Bestii, i na tych, co wielbią jej obraz”.

I na koniec przypomnienie kolejnego fragmentu „Apokalipsy św. Jana”, będące przestrożą, a nie straszeniem. „A trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, To i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka. A dym ich męki unosi się w górę na wieki wieków i nie mają wytchnienia we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego

posągowi, ani nikt, kto przyjmuje znamię jego imienia”.

Autorstwo: Tomasz Magielski

Źródło (pełna wersja): Estachologia.pl